

GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

POZNĄŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 147. — W Srodę dnia 27. Czerwca 1832.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się drugim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi: . . . 1 Tal. 18 $\frac{1}{2}$ sgr.;
dla zamiejscowych zaś: . . . 2 Tal.

Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę **CODZIENNIE** wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Prenumerata egzemplarza na papierze kancellaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie (wiecej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera niebędą mogły być przesłane.

Poznań, dnia 27. Czerwca 1832.

Expedycja Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 23. Czerwca.

J. K. M. Xiążę Wilhelm (syn N. Pana) pojechał do Petersburga.

J. K. M. Xiążę Fryderyk Niderlandzki przybył tu z Hagi.

Przybył tu: Cesarsko-Rossyjski Generał-Major od korpusu żandarmów, Połosoff, z Petersburga.

Wyjechali stąd: JW. Generał piechoty, generalny dozorca warowni i Szef inżynierów i pionierów, Rauch, i

Generał-Major i dozorca 1szej inspekcji inżynierów, Reiche, do Poznania.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 30. Maja. (star. st.)

Ukaz Cesarski do Rząd. Senatu d. 10. Maja b. r.: „Wraz z Ukazem Naszym, danym Rządzącemu Senatowi w dn. 10. Lipca 1831., przesłane mu zostały zatwierdzone przez Nasze prawidła dla Gubernialnych Kommissyi i Iz Skarbowych, w rzeczy sekwestru i brania na skarb (konfiskaty) dóbr powstańców w guberniach od Polski przywróconych i likwidacyi ciążących na tych dobrach długów. — Dziś, uznając za potrzebną uczynić ostateczne postanowienie o tych, z liczby wspomnianych

majątków, które, na zasadzie takowych prawideł, powinny przejść do skarbu, lub, będąc już zabrane, nieotrzymały szczególnego przeznaczenia, i z powodu długów niemają być sprzedane; z uwagi na wydatki, poniesione przez skarb z przyczyny buntu, i dla zwiększenia środków opłaty urosłych stąd długów państwa, rozkazujemy: 1) Dochody z majątków zaludnionych, wyjąwszy te, którym dane przez Nas będzie szczególne naznaczenie, zaczynając od 1833. roku, uważać, do nowego rozkazu, jako własność Komisyyi umorzenia długów państwa, wyłączając tylko 5 procent, od spodziewanego corocznego dochodu według lustracyi (mającego się raz na zawsze określić, przez osobne na każdy majątek postanowienie); jakowe procenta mają być pobierane na kapitał Inwalidów. 2) Na ten koniec Izby Skarbowe zarządzając wspomnianemi dobrami, pod głównem zwierzchnictwem Ministra skarbu i Departamentu dóbr skarbowych, będą wnosili całkowity dochód do Komisyyi umorzenia, za potrąceniem jedynie kosztów zarządu miejscowego w tychże Izbach i w Ministerstwie; Komisyya zaś sama uczyni rozporządzenie o przestaniu należnej kapitałowi Inwalidów części. 3) Izby Skarbowe mają zarządzać temi dobrami w taki sposób, jak starościńskiemu, oddając je w arandę lub naznaczając do nich rządców i ich pomocników. 4) We wszystkich zaludnionych dobrach, w miarę ostatecznej ich konfiskaty, będzie sprawiona nowa lustracya, stosownie do instrukcyi Ministra skarbu, mającą służyć za zasadę do zarządu niemi. 5) Rozporządzenia we względzie dochodów z dóbr konfiskowanych w 1. i 2. punkcie niniejszego ukazu wyrażone, niestosują się do dóbr skarbowych, starościńskich, które zostały w doczesnem posiadaniu buntowników. Te ostatnie dobra, po odebraniu ich, zachowują swą oddzielną naturę i wracają do skarbu wraz z dochodami. 6) Ziemie niezaludnione, do żadnego majątku nieprzyłączone i całkiem oddzielne, oddawać na czynsz, a wybierane dochody, po potrąceniu wydatków, odsłać też do Komisyyi umorzenia, na téżę zasadzie, jak dochody z dóbr zaludnionych, to jest, z przeznaczeniem 5 od sta na kapitał Inwalidów. Jeśli zaś oddanie którejkolwiek z tych ziem na czynsz, z powodu długów, lub innych okoliczności, będzie niedogodnem, wtenczas Minister skarbu ma prosić o pozwolenie sprzedania ich lub przedsięwzięcia innych środków dla otrzymania dochodu. 7) Domy i inne zabudowania prywatne w miastach, miasteczkach i wsiach, które okażą się niepotrzebnymi do zarządu

dóbr skonfiskowanych, oddać w wiedzę głównej zwierzchności osad wojskowych, pod kwaterunek wojsk, jeśli do tego zdolni będą; zabudowania zaś temu celowi nieodpowiednie, użyć, z rozrządzenia Ministra skarbu, na inne potrzeby skarbowe, lub naznaczyć na sprzedaż przez licytację, na rzecz Komisyyi umorzenia, jak wyżej o niezaludnionych ziemiach powiedziano, wyjąwszy te budowle, które już otrzymały lub otrzymują od Nas szczególne przeznaczenie. 8) Cała ruchomość, należąca do skonfiskowanego majątku, wyjąwszy przedmioty do samego utrzymania i gospodarowania w nich potrzebne, równie jako i dalsza wszelka ruchomość, oddzielnie konfiskacie podpadająca, i dochody z dóbr nieruchomych po rok 1833., na cel zwrotu w części wydatków poniesionych przez skarb na rozbiór i zarząd dóbr skonfiskowanych, postąpią do skarbu państwa. W tym celu, z rozrządzenia Ministra skarbu przedmioty nadpotrzebne mają być sprzedane, o tych zaś, które mogą mieć szczególne przeznaczenie, jako to: o bibliotekach, przedmiotach sztuk pięknych, rzadkościach i t. p. uczynić rozporządzenie, jakie po pilnej rozwadze za najpożyteczniejsze będzie uznane. 9) Kapitały skonfiskowane obracać naprzód na opłatę uznanych długów tych powstańców, których były własnością; a potem, na uwolnienie od długów dóbr nieruchomych innych powstańców, które zostały na skarb zabrane; czyste zaś pozostałości, w miarę jak będą przychodziły, odsłać do Komisyyi umorzenia długów państwa, która, tak od kapitału, jak i od procentów, ma potrącać 5 od sta na kapitał Inwalidów."

W skutek Ukazu J. C. M. z d. 22. Grudnia 1830. nałożone zostały w Kwietniu b. r. areszta w gubernii Wołyńskiej, na dobra następnych osób: Julii, córki Ignacego, Zagurskiej, w pow. Włodzimierskim, 63 dusze, czyniące dochodu rocznie 5000 r. ass., z powodu wydalenia się jej do Austryi mimo wiedzy rządu; Karoliny córki Tadeusza Wydzga, w tymże pow. 14 dusz, dochodu 40 r. sr., z powodu wydalenia się jej syna Antoniego, do Król. Polskiego; Erazma syna Józefa Pruszyńskiego, w pow. Owruckim, dusz 1745, doch. 1500 r. sr., w jakowym majątku znajdują się dwie fabryki sukienne, huta szklana, cztery rudnie i hamernia, z powodu znajdowania się syna jego Józefa w Austryi; Alexandra syna Aloizego Szemiotha, w pow. Łuckim, 60 dusz, doch. 3775 zł. i nadto z arandy karczemnej 1150 zł., z powodu połączenia się jego z powstańcami; Stanisława syna Michała Ruczyńskiego, w tymże pow. 226 dusz,

dochodu 1000 r. sr. z powodu znajdowania się syna Eustachego w Król. Polskiem; byłego Generała wojsk polskich Ludwika syna Stanisława Kropińskiego, w tymże pow. 355 dusz, doch. 1000 r. sr., z pow. wydalenia się jego do Austrii; byłego Assessora Sądu Ziemskiego Xawerego syna Jana Słoniewskiego, w tymże pow. 72 dusze, doch. 350 r. sr., z powodu przyłączenia się jego do zgrai rokoszant; Adama syna Ignacego Hulewicza, na niedzielny majątek w tymże pow. 167 d., doch. 390 r. sr., z takiegoż powodu; Fabiana syna Franciszka Rogozińskiego, w tymże pow. 7 dusz, doch. 50 r. sr., z takiegoż pow.; Tomasza syna Mateusza Falkowskiego, w tymże pow. 57 dusz, doch. 333 r. sr., i w Włodzimierskim pow. 119 dusz, doch. 981 r. 4 k. as., z pow. wydalenia się jego do Austrii, bez wiedzy rządu; Mikołaja i Wincentego synów Ludwika Brzezickich; w Łuckim pow. 108 d., doch. 1200, z pow. przyłączenia się ich do zgrai powstańców; Władysława syna Onufrego Moszyńskiego, w tymże pow. 354 dusz, doch. 5000 zł., z takiegoż powodu.

G r e c y a.

Z Syra, dnia 9. Maja.

Grecya jest teraz wtak wielkiem zamieszaniu, iżby było trudnem zadaniem skreślić prawdziwy obraz teraźniejszych jej stosunków. Stronictwa pozostają ciągle względem siebie w groźnej postawie i do tej chwili nawet natężone usiłowania rezydentów były bezskuteczne. Nowy rząd daremnie wszystko czyni dla zaprowadzania prawnych wyborów do nowego kongressu narodowego; może mu się to uda jeszcze, a na ówczas dokładniejszą o tem damy wiadomość. Z Syrii odebraliśmy doniesienia, że St. Jean d'Acre poddała się dnia 28. Kwietnia Egipcyanom na łaskę. Ibrahim Basza stoczył był dnia 26. t. m. na drodze od Hamah do Aleppo bitwę z Baszą ostatniego miasta, i zmusił go do ucieczki, w skutek bitwy tej przeszło 1,000 wielbłądów obciążonych żywnością i amunicją przeznaczoną do St. Jean d'Acre wpadło w ręce Egipcyanom. Ibrahim Basza wysłał bez zwłoki z wiadomością tą sztafety do Abdulab Baszy, a dla stwierdzenia ich posłał także jenców wojennych. Basza ten straciwszy wszelką nadzieję uzyskania pomocy, oddał twierdzę wspaniałomyślności Ibrahim. W piśmie wydanem z tego względu dowódzca egipski miał przyrzec osobiste bezpieczeństwo i poszanowanie prywatnej własności; prócz tego, miał proponować Baszy bezpieczne schronienie w Egipcie i 750,000 tureckich piastrow rocznego dochodu.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 30. Maja.

Podług listu zamieszczonego w Powszechnej Gazecie Niemieckiej, treść kapitulacyi względem utworzenia korpusu Szwajcarów jest następująca: korpus ten nosić będzie nazwanie pierwszego korpusu Cudzoziemców i podzielony będzie na dwa pułki i bataliony. Tymi dowodzić będzie Hr. Salis w stopniu Gen. Brygady; pobierać będzie 11,000 fr. rocznej pensyi i używać wszelkich praw, służących brygadyerom wojsk papieskich. Do pułków cudzoziemskich, przyjmowane będą osoby wszelkich narodów. Nie mogą mieć mniej jak dwadzieścia, a nie więcej jak 36 lat. Nie mogą ze sobą mieć żon, gdyż przy każdej kompanii tylko jednemu żołnierzowi wolno mieć żonę. Dwa miasta są przeznaczone do zaciągów, Lecco i Feldkirch. Główny zakład zaciągowy dla pułku Salis jest w Ferrarze. Żołnierze powinni wyznawać wiarę rzymsko-katolicką. Używać będą wszelkich praw krajowcom służących i podlegać oddzielnej administracyi, nie zawisłej od Ministerium wojny. Przysięga jest następująca. Ja NN. przysięgam, że przez czas mojej kapitulacyi, wiernie służyć będę Jego Świątobliwości Papieżowi, uznawać wskazanych mi zwierzchników, im będę posłuszny i nigdy nieopuszczę sztandaru.

Z Bononii, dnia 1. Czerwca.

Dwór rzymski rozgniewany zamordowaniem Gonfalonierego Bosdari w Ankonie, chce użyć surowych środków i rozporządził, aby 600 karabinierów odbywało służbę z policją.

Z Liworno, dnia 8. Czerwca.

Gazeta Powszechna Niem. pisze co następuje: W Romagnie wszystko wre i burzy się, a jeśli się wiarę dać godzi wiadomościom ztamtąd nadchodzącym, to rządowi Papieskiemu na żaden sposób się nie uda te prowincye bez obcej pomocy utrzymać, w posłuszeństwie. Miasto, coby się mieszkańcy uspokoić mieli, umysły coraz bardziej się poddają, a w stosunku oporu poddanych wzrastają srogie żądania rządu. Stowarzyszenia, które się wszędzie utworzyły i do których nierównie większa część młodzieży należy, wielce się przyczyniają do mącenia i zawichrzenia pokoju publicznego.

S z w a j c a r y a.

Z Bazylei, dnia 6. Czerwca.

Od chwili przybycia Kommissarzy związkowych, stoczono dzieła z wałów, zaniechano mustry, zmniejszono strażę, zaprzestano dalszych zaciągów. Wielka Rada, approbowała Uchwałę Sejmu związkowego z dnia 18. Maja, jednakże pod warunkami: a) że projekt układów naprzód powinien uzyskać ratyfikacyę

wielkie rady, jako władzy najwyższej krajowej, na mocy układów istniejących; i b) jeżeli uzyska jej approbacyą obywatele względem niego, stosownie do ustaw głosować powinni.

N i d e r l a n d y.

Z Brukseli, dnia 12. Czerwca.

Minister wojny wniósł na posiedzeniu wczorajszym Izby reprezentantów na utworzenie armii odwodowej 50,000cennej. Pan Rodenbach żądał, aby projekt ten natychmiast sekcyom przesłano, a rząd takim sposobem jak najrychlej opatrzone w wszelkie środki obrony. Pan Hoffschmidt uważał, iż od niejakiego czasu wszystkie gazety dużo rozprawiają o protokule 61., mocą którego konferencja wzywa Króla Wilhelma do niezwłocznego uwolnienia Pana Thorn. Protokół tego Minister spraw zewnętrznych nieudzielił Izbie, chociaż nikt tego przed sobą nie miał, że naród gorąco pragnie zadośćuczynienia za gwałt na osobie Senatora jego popełniony. Tuszono sobie dotychczas, że Monitor nareszcie przerwie swoje w tej mierze milczenie, ale dotychczas publiczność w zupełnej zostaje niewiadomości względem kroków w tej sprawie uczynionych. Życzy więc, ażeby protokół 61. przelożono Izbie i postanowiono, mocą oręcza dopiąć zadośćuczynienia. W tym razie chciałby projekt do prawa Ministra ile możności popierać. Minister spraw zewnętrznych odrzekł nato: „Łatwiej jest dla mnie rzeczą, odpowiedzieć zacnemu członkowi. Co się tyczy protokołu wymienionego, sędzę, iż wszystkim jest dostatecznie znany; niemam wreszcie nic przeciw wydrukowaniu i rozgłaszaniu onego. Projekt zaś do prawa przez Ministerium przelożony dowodzi, że rząd chce zostawać w stanie dobijania się o zadośćuczynienie mocą oręcza.“ — Postanowiono, aby się sekcy niebawem zajęły obradami nad projektem Ministra wojny.

Mówią o założeniu obozu w okolicach Brukseli w której się ma rozłożyć dywizyon odwodowy z 12,000 żołnierza.

Z dnia 14. Czerwca.

Kurier tutejszy pisze, co następuje: „Od kilku dni Rada Ministrów zgromadza się codziennie. Te obrady, trwające często aż do północy, mają za cel rozpoznanie środków, które się dla trudności położenia naszego i przez mniej przyjazne chęci konferencji stają niezbędne. Ostatnia przez Zuyler do Londynu przewieziona nota jest jeszcze w nierównie sprężystszych wyrazach ułożona, niż nota z dnia 11. Maja i zawiera uroczystą protestacyą przeciw parcjalności, którą podobno od niejakiego czasu w postępowaniu konferencji słusznie upatrujemy.

Na giełdzie antwerpskiej gloszono wczoraj o nowych protokółach pod Nr. 64. i 65.

Z Hagi, dnia 15. Czerwca.

J. K. M. Xiążę Feldmarszałek wrócił wczoraj do głównej kwatery. J. K. M. Xiążę Fryderyk zostanie tu, jak powiadają, aż do soboty przyszłej.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 16. Czerwca.

Powiadają, że zaślubienie Króla Leopolda z Xiężniczką Ludowiką, stosownie do chęci Króla, odprawi się w dzień doroczny 3 dni Lipcowych.

Na konferencji dyplomatycznej wczoraj w hotelu P. Sebastianiego odbytej, zastanawiano się podobnie nad środkami, za pomocą których możnaby było zapobiedz wybuchowi wojny między Holandją i Belgią. Poczytują tu położenie Króla Leopolda za istotnie bardzo krytyczne, ponieważ Izby zbyt gorliwe i zarozumiałe łącznoby go mogły skłonić do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich d. 15. Lipca, jeśli do tego czasu nienastąpi zadośćuczynienie ze strony Króla Wilhelma. Pan Sebastiani podobno miał oświadczyć, że Francja w razie starcia się nieprzyjaznego obydwóch państw zostanie neutralną.

Wysoka cena wszelkiej żywności wprawia Radę Ministrów w wielki ambaras. Uboższa klasa Paryża bardzo przez to cierpi i obawiać się należy, że zasmucająca ta okoliczność stanie się powodem do zaburzeń okropniejszych nawet od tych, których tylko co świadkami byliśmy.

Na rozkaz Ministra wojny utwarzają w Nancy nowy batalion legionu cudzoziemców.

Messenger dzisiejszy zbijając pogłoskę o wzięciu w niewolę Xiężniczki Berry, niektórych udziela wiadomości o sposobie jej życia. Przez caluteńki dzień, krząta się ona konno, wsie i zamki zwiedzając, otoczona licznym orszakiem wiernych jej stronników, którzy niejako straż przyboczną formują; nocy przepędza w lesie, albo w oddalonych chatkach. Płaszcz futrem podszyty służy jej za łóżko i kołdrę, a łódek za poduszkę. Tymczasem, kiedy śpi, odbywają na około czujną straż uzbrojeni powiernicy.

Pana de Menars, syna Koniuszego Xiężniczki Berry, aresztowano w Wandei. — Inne zaś pogłoski opiewają, że tego Pana między umarłymi na zamku Penissière, który żołnierze w perzynę obrócili, znaleziono i poznano. — Dzisiaj rozpóściera się wieść, że 1500 Szuanom w bliskości miasta Chalonnies okropną zadano klęskę.

Monitor dzisiejszy zawiera następujące wiadomości z Wandei: „Korespondenci nasi

z zachodu udzielają nam codzień zaspokajających wiadomości, że w prowincjach zachodnich pokój i porządek wraca. Wielki kiermasz w Theix (o milę od Vannes), odbył się bez najmniejszego zakłócenia. Bandę Szuanów, pobitą pod Jallais, gdy się cząstkowo znowu pokazywać zaczynała między St. Lambert i Chimillé, rozproszono zupełnie. Szeffowie chcą kapitulować. Przyjmujemy jednak ich poddanie się tylko na łaskę i bezwarunkowo. — Atak, który na folwark Pousange przypuścić chciano, nienastąpił. Herztowie buntu upadli na umyśle. Chłopi, żałując przekroczeń swoich, wracają. Sledztwo przeciw P. Berryer w Nantes dalej się odbywa.

Gazeta Sentinelle de Bayonne potwierdza pogłoskę w obieg puszczoną o wyłączeniu Dom Pedra.

Messenger dzisiejszy donosi: „Zapewniamy czytelników naszych, że nocy przeszłej aresztowano Pana Vicomte Chateaubriand, Xięcia Fitz-James i Barona Hyde de Neuville, których wszystkich w potajemnym osadzono w więzieniu.

W liście z Bona z dnia 27. z. m. donoszą: W tych dniach, zabrany został przy brzegach naszych statek przybyły z Tabarca; znaleziono na nim proklamacyę ostatniego Deja Algieru do dawnych jego poddanych. Donosi on im o rychłym swoim przybyciu pośród nich i zapewnia, iż w przedsięwzięciu odzyskania praw swoich wspierany jest od niektórych Mocarstw europejskich. Znaleziono także rozmaite amunicyę na okręcie; mówią nawet, że wiernemu zwolennikowi Deja powiodło się wysieść na ląd, i że ma zamiar mieszkańców prowincyi wewnętrznych, pozyskać dla sprawy swego Pana.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 12. Czerwca.

Upowszechniła się wieść, że Hr. Grey zupełnie się od wszelkich urzędów uchylił a Markiz Lansdowne w miejsce jego nastąpi. Nie wiadomo, czy choroba, czyli też wstręt od urzędowań go do tego kroku spowodował; tyle jednak zdaje się być rzeczą niezawodną, że Torrówowie wkrótce staną na nowo przystępnie państwa. Mówią też dużo o wstąpieniu do służby Lorda Stuart de Rothsay, osławionego przeciwnika zasad liberalnych.

Lord Bathurst, jeden z zawołanych Antireformatorów, pochodzi z rodziny fabrykantów sukna. Jego pradziad mianowany został przez ówczesnych Ministrów Harlej i Bolingbroke, potrzebujących większości w Izbie wyższej, z 11 innymi Parami Anglii. W r. 1760. wzbraśniał się on dla podeszłego wieku swego przy-

jąć służbę publiczną, wymógł jednak tyle na sobie, że dla wielkich zasług swoich przyjął dożywotnią pensyą z 2000 funt.!! Nasz Bathurst nie jest tak lęklwym w sprawowaniu służb; prawie od dzieciństwa swego piastuje już urzędy.

W Donerail w Irlandyi odbyło się dn. 4. m. b. zgromadzenie, gdzie niemniej, jak 80,000 wieśniaków było przytomnych, którzy uroczystości oświadczyli, iż odtąd żadnych podatków więcej płacić niechcą. Od tego czasu 7 podobnych zgromadzeń odprawiło się w Irlandyi.

Przytaczają tu jako rzecz niesłychaną, że między osobami na uroczystości galowej d. 7. m. b. przedstawionemi Królowi, był też Nadse-dzia Jeffcott, wracający z Sierra Leona. Nigdy albowiem stamtąd żywy niewrócił urzędnik.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 7. Czerwca. P. Dundas wniósł trzecie czytanie edynburskiego bilu policyi. Pan A. Johnstone życzył, ażeby czytanie to mogło być jeszcze wstrzymane przez czas krótki, gdyż z Edynburga spodziewano się jeszcze niektórych komunikacyi. P. Dundas był przeciwny tej zwłoce, przystąpiono więc do głosowania, wskutku czego odłożono trzecie czytanie zt głosami przeciw 18. — P. Littleton złożył prośbę komitetu banku krajowego, zgromadzonego teraz w Londynie. Komitet ten, rzekł mówca, składał się z Bankierów wszystkich prawie Hrabstw w Londynie i żąda wyznaczenia i oddzielnego wydziału do przejrzenia interesów Banku. Prośbę odesłano do druku. — P. Baring uczynił pytanie, czyli szanowny lord (Althorp) ma jeszcze zamiar wnieść na tém posiedzeniu bil o pożyczce Rossyjsko-holenderskiej, i czyli to jest prawda, że się Anglia zobowiązała Xięcia niemieckiego, mającego wstąpić na tron grecki, wesprzeć znaczną summą pieniężną? Na pierwsze pytanie odpowiedział lord Althorp, że gdy Rossya zezwoliła na odłączenie Belgii od Holandyi, zawarty został nowy układ między Anglią i Rossyą względem długu rossyjskiego; lecz ten nie jest jeszcze zatwierdzony; skoro to nastąpi, przedstawi on układ ten Izbie. Z resztą; aż dotąd Rząd wstrzyma wypłatę długu Rossyjsko-holenderskiego. Na drugie pytanie niemógł dać odpowiedzi, gdyż wpływające na to układy nie są jeszcze ukończone. Następnie zamieniła się Izba w wydział do rozebrania Szkockiego bilu reformy i przyjęła 12 pierwszych jego klauzul; lecz dalsze narady zostały przerwane oświadczeniem mówcy, że deputacya Izby wyższej żąda przystępu? Pan Stuart Wortley rzekł, iż widzi swoim obowiązkiem jak najuroczyściej protestować przeciw wszelkim szyderstwom jakie w Izbie wyższej spotkały prawo. Że niewacha się twierdzić, iż

deputacya ta nie jest deputacyą angielskiej Izby wyższej, (śmiechy) i dla tego przeciw niej protestuje. Pytanie mowcy rozstrzygnięto przychylnie, poczem weszli dwaj urzędnicy bióra i złożyli na stole rozmaite bile przyjęte w Izbie wyższej, a między innemi bil reformy z poprawkami. Przyjęto wniosek Lorda Althorp, względem zajęcia się Izby na posiedzeniu dnia następnego poprawkami Izby wyższej. Posiedzenie zakończyło się o godzinie w pół do 3. zrana.

(Nadesłano.)

W obecnej chwili, kiedy licznie zgromadzone obywatelstwo nowém miasto nasze darzy życiem, zdaje się niebyć od rzeczy, uwagę polskiej publiczności zwrócić na teatr tułtejszy. Pan Dyrektor Voigt, którego usiłowania w utrzymaniu i doskonaleniu zakładu teatralnego, wartoby były bardziej zachęcającego wsparcia ze strony publiczności, mając dobrze wyćwiczoną orkiestrę i niepoślednio uzdatnionych śpiewaków i śpiewaczki, zapewne opery powiększej części podczas dni S. Jańskich przedstawiać będzie, których muzyka mistrzowska, bezwzględnie na język, co ich jest tłumaczem, dzielnie do serc czułych przemawia. — Przystępuje wszelako inna jeszcze okoliczność teatrowi naszemu teraz rzadki nadająca powab. Jestto obecność i współdziałanie sławnej taneczniczki Berlińskiej Panny Adler, która w towarzystwie Panów Hagemeister i Rathgeber równie z sztuki tańca słynących udając się do Warszawy przez krótki czas u nas w Poznaniu zabawi. Nadsyłacz, który ją widział tańczącą w operze „Othello“, śmiało i bez przesady twierdzi, że Poznań takiej jeszcze w tym zawodzie mistrzyni niewidział. Wszystkie wdzięki, które najbujniejsza wyobraźnia przedstawić sobie zdoła, kreśląc obraz ulotnej Nimfy, hożość i lekkość w poruszeniach zadziwiająca, a, co nierównie więcej ujmuje, urok czarujący w każdym ruchu, i powab postawy, który wszelkim w tej mierze trudnościom sztuki samej, zawsze zawładnąć potrafi — wszystko to łączy się w tej anielskiej postaci. — P. Rathgeber jako tancerz chiński, był także w rodzaju swoim doskonały. — Życzy więc gorąco nadesłacz, na korzyść sztuki i Pana Voigta, aby polska publiczność w tych dniach często na teatr uczęszczała, przekonany, że po nudach transakcyi dzienniej, szukając szlachetniejszej rozrywki, żałować niebędzie widzzonego, w świątyni Talii Poznańskiej przepędzonego.

WYDZIERZAWIENIE.

Z odwołaniem się do obwieszczenia naszego z dnia 10. Kwietnia r. b. uwiadomiamy publiczność, iż do wydzierżawienia dobr

Gostkowa powiatu Krobskiego, nowy termin na

dzień 30ty Czerwca r. b. wyznaczonym został.

Poznań, dnia 19. Czerwca 1832.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

WYDZIERZAWIENIE.

Następujące dobra mają być od Sgo Jana r. b. na trzy po sobie następujące lata, aż do tegoż czasu 1835. najwięcej dającemu w dzierżawę wypuszczone:

- 1) Zakrzewo w powiecie Gnieźńskim,
- 2) Gorzuchowo dito.

do czego termin licytacyjny na

dzień 3. Lipca r. b.,

o godzinie 4tej po południu w domu Ziemstwa wyznaczonym jest, na który zdolni i ochotę dzierżawienia mający z tém nadmienieniem się wzywają, iż tylko ci do licytacji przypuszczonemi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum Tal. 500 kaucyi natychmiast w gotowiznie złożą i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić są w stanie. Poznań, dnia 25. Czerwca 1832.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Do przedaży młyna wodnego w Głuszynie do successorów Gröblera należącego, w Pow. Poznańskim położonego, sądownie na 4467 tal. oszacowanego i gruntów młyna Czapury sądownie na 3,122 tal. 11 sgr. 4 fen. ocenionych, wyznaczylismy termin nowy licytacyjny na dzień 3. Lipca r. b.

przed południem o godzinie 10. przed Sędzią Röscher w naszej Izbie dla stron, na który ochotę kupna mających z tém oznajmieniem wzywamy, iż obydwie nieruchomości nierozdzielnie przedane, najwięcej dającemu przybić będzie, jeżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niebędą, licytujący kaucyą 500 talar. w gotowiznie lub listach zastawnych Deputowanemu złożyć winien. Taxa i warunki w Registraturze przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 5. Maja 1832.

Król Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do publicznego wydzierżawienia wsi Dominowa w powiecie Sredzkim położonej, na rok jeden od Sgo Jana r. b. do tegoż czasu 1833 r., wyznaczylismy termin przed Sędzią Kaulfuss na

dzień 4. Lipca r. b.,

zrana o godzinie rotěj w naszym Lokalu sądowym, na który ochotę dzierżawy mających z tém oznajmieniem wzywamy, iż warunki dzierżawy w Registraturze przejrane być mogą.

Poznań, dnia 20. Czerwca 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do publicznego zadzierżawienia wsi Szrappek w powiecie Sredzkim położonej, na rok jeden od Sgo Jana b. r. do tegoż czasu 1833. wyznaczylismy termin przed Sędzią Ur. Kaulfuss na

dzień 4. Lipca r. b., przed południem o godzinie rotěj w naszym lokalu sądowym, na który ochotę dzierżawy mających, z tém oznajmieniem wzywamy, iż warunki dzierżawy w Registraturze naszej przejrane być mogą.

Poznań, dnia 20. Czerwca 1832.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Grunt, tutaj położone successorom Dawida Benjamina Kuhnt należące, jako to:

- 1) dom mieszkalny tutaj na ulicy Rybackiej pod No. 177. położony,
 - 2) stajnia przy domu,
 - 3) stajnia na podworzu,
 - 4) stodoła przy drodze do Hemska No. 26.,
 - 5) stodoła przy drodze Hemskiej pod No. 45.,
 - 6) podwórze 10½ przętów wielkości a do ad r. wzmiankowanych budynków należące,
 - 7) łąka przy Kamieniu,
 - 8) łąka przy piecu wapiennym,
 - 9) druga łąka przy piecu wapiennym,
 - 10) morgowa łąka przy piecu wapiennym,
 - 11) średnia łąka zwana, za zgnilym mostem,
 - 12) ogród przy drodze Hemskiej koło szossej,
 - 13) prawo do podbierania pszczoł,
- co wszystko na 2108 Tal. 7 sgr. 6 fen. oszacowane, z powodu długów, publicznie sprzedanem być ma.

Z zlecenia Królewskiego Sądu Ziemiańskiego Międzyrzeskiego naznaczylismy tym końcem następujące terminy, jako to:

- 1) na 27. Sierpnia r. b.,
- 2) na 22. Października r. b., i
- 3) na 3. Stycznia r. pr.

z których ostatni peremtorycznym jest; każdy zrana o godzinie gtěj na naszym Sądzie, na których ochotę mających kupców niniejszém wzywamy.

Taxa i warunki codziennie w naszej registraturze przejrane być mogą, i przybicie nastąpi jeżeli prawne przyczyny nieprzeszkodzą.

Skwierzyna, dnia 16. Czerwca 1832.

Królewsko - Pruski Sąd Pokoju.

OBWIESZCZENIE.

W stawie Koział zwanym pod wsią Rozdrażewem w powiecie Krotoszyńskim, znaleziono na dniu 8. Marca r. z. dziecko płci męskiej nieżywe, pozornie około sześć miesięcy stare, na którego głowie bardzo mało znajdowało się krótkich włosów blond, i które tylko koszulą płocinną odziane było.

Rodzicę i krewni dziecka tego, z jakowas pewnością wysledzonymi być dotąd niemogli, a lubo już zachodzi niektóre domniemanie, że kucharka naówczas w Krotoszynie zostająca, Magdalena Jakubowska, dziecko wspomniane porodziła wszelako też zupełnie być matką zaprzecza.

Gdy podług wszelkiego podobieństwa do prawdy, śmierć dziecku temu przez trzecią osobę zadaną została, tedy wzywamy niniejszém tych, którzyby o śmierci tego dziecka, lub o rodzicach i krewnych jego wiadomość dać mogli, aby nieochybnie o tém nam donieśli i choćby do inkwirującego, Sędziego Pratsch się zgłosili.

Krotoszyn, dnia 3. Czerwca 1832.

Xiążęcia Thurn i Taxis Sąd Xięstwa.

OBWIESZCZENIE.

We wtorek dnia 3. Lipca r. b. o godzinie gtěj przed południem będą w Swarzędzu z polecenia tutejszego Król. Sądu Ziemiańskiego 100 sztuk skór cielęcych publicznie najwięcej dającemu za gotową zaraz zapłatę sprzedawane, o czém chęć kupienia mających niniejszém uwiadomia.

Poznań, dnia 19. Czerwca 1832.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego.

D a m m.

Przy odwołaniu się do obwieszczeń swoich w latach poprzednich wydanych, Kapituła Metropolitalna Poznańska oświadcza niniejszém, iż równie w roku bieżącym należące się jej jako i Duchowieństwu Kościoła Metropolitalnego Poznańskiego prowizye i kapitały przez Kuratora i Prokuratora od dnia 25. b. m. aż do dnia 3. Lipca w mieszkaniu pod No. 16. odbierać będzie.

Poznań, dnia 19. Czerwca 1832.

Uwadam gospodarzy wiejskich, iż także w roku bieżącym zakupywać będą nasienie rzepakowe.

Poznań, dnia 21. Czerwca 1832.

F. Bielefeld.

Doniesienie dla chorych.

Zamieszcowych Panów Lekarzy równie jak i wszystkich chorych uwiadomiam niniejszém najuniżeniem, że od dwóch lat w mieście tém zamieszkuję, niezaś bynajmniej, jak wielu mniema, jako podróżny w niem bawię. Jak to dawniej doniosłem praktykuję sztukę leczenia zębów w całej jęj rozciągłości. Wprawiam podług najlepszych zasad méj sztuki pojedyncze, sztuczne zęby, całe rzędy zębów, które te same funkcyje odbywają, co zęby naturalne, i nieróżnią się od tych w niczém. Bolące zęby i korzenie wyrwam sposobem łatwym i lecze rozmaite choroby zębów i dziąseł. Dalej, czyścę zęby, piluję, i wypełniam wydrążone kością, kitem metalowym i t. d., co do utrzymania zębów i odwrócenia nieprzyjemnego odoru z ust bardzo się przyczynia.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje niniejsze doniesienie moje o robieniu wszelkich chirurgicznych bandaży, machin i sztucznych członków. Do tych należą szczególniej, najnowsze i najbardziej odpowiadające swemu celowi łózka dla ułomnych, krzesła, maszyny oparcia i wieszadła, najpewniejsze środki uleczenia skrzywionęj kości pacierzowęj i garbu.

Te i tym podobne rzeczy niewykonywam bynajmniej rzemieślniczym sposobem, jak to robi wielu, którzy niebędąc biegli w anatomii i chirurgii, tém samém niesą w stanie rzecz tę podług zasad ortopedycznych traktować. Machiny w ten sposób zrobione nietylko nielecą istnących już chorób, ale nawet sprowadzają nowe, nieuleczone choroby.

W braku naturalnéj ręki robię w miejsce jęj sztuczną, która za pomocą użytego mechanizmu przy wyciągnięciu otwiera się sama, a przy skrzywieniu zamyka.

Większém nieszczęściem jest od powyższego kalectwa utrata nogi, w miejsce której użycie sztudeł i kul bardziej jeszcze człowieka oszpeca. Téj niedogodności zaradzam sztuczną nogą, za pomocą której można bez wszelkięj innej pomocy, prosto stać i poruszać się, zupełnie tak jak na nogach naturalnych. Zeszpececiu twarzy przez utratę nosa, albo oka, zaradzam, niesprawiając żadnego bólu, sztucznemi, podobnemi zupełnie do naturalnych. Niedogodności pochodzące z wykrzywionych kolan, nóg bez palcy, krótszjęj jednéj od drugięj nogi, uprzątam, bardzo dobrym sposobem machinami. Użycie robionych przezemnie bandaży na kiły, wylecza zupełnie tę chorobę; przytém udzielam ustnych, bardzo ważnych informacyi, przy braniu bandaży wspomnianych.

Rodzice, którzyby dzieciom swoim kazali się przykładac do nauki robienia sztucznych zębów, machin i bandaży, mogą się w téj mierze do mnie zgłosić.

Poznań, dnia 26. Czerwca 1832.

Mallachow,

praktyczny dentysta, chirurgiczny bandażysta i maszynista.

Mieszkam przy Szerokiej ulicy pod liczbą 117. w kamienicy P. Iwasińskiego; jest także do mnie wchód z ulicy Butelskiej Nr. 152.

Dobrze ukształcona naukowo guwernantka, opatrzona w najlepsze świadectwa, życzy sobie znaleźć niezwłocznie umieszczenie. Bliższa wiadomość w domu P. Dulińskiego na ulicy Sto. Marcińskiej Nro. 184 na pierwszym piętrze.

200 macior na rozplód i 100 skopów jest do sprzedania w Dalki pod Gnieznem.

Skrzydła po elegancku budowane i z siedmiu octawami można kupić na rynku pod Nr. 41.

Preświennej Publicznosci mam honor niniejszém najuniżeniem donieść, iż u mnie dostać można prawdziwęj holenderskięj tabaki, którą z jednéj z sławniejszych holenderskich fabryk w komiss. otrzymałem i która z przyczyny wybornego gatunku dotąd wielu amatorów znajdowała. Przyrzekam najumiarkowańsze ceny i rzetelną usługę.

Poznań, dnia 25. Czerwca 1832.

Efraim Jaker,

mieszkający na Garbarach Nr. 428. w kamienicy Doktora P. Fliess.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 23. Czerwca 1832.	Papierami	Gotowizną
Oblięi dęgu państwa . . .	94	93½
Oblięi bankowe aż do włączenia lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	98½	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	98½	98
Wschodnio-Pruskie	100	99½
Szląskie	—	105½

Poznań, dnia 26. Czerwca 1832.

Papierami, Gotowizną. Od sta.
Kurs obligów m. Poznania 95 — 4